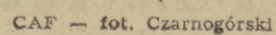
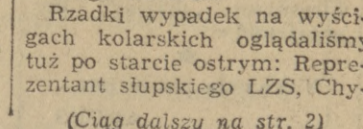


Cena 50 gr
Nr 124 (5385)

Wielkopolska serdecznie przyjęła delegację Armii CSRS

29 maja rozpocznie się w Paryżu przed specjalnym sądem wojennym proces b. generałów Challe'a i Zellera, przywódców kwietniowego buntu wojskowego w Algierii. Challe bronił się w śledztwie w ten sposób, że zapewniał, jakoby nie zamierzał zdobyć władzy w metropolii, lecz - jak się wyraził - chciał „podać gen. de Gaulle'owi spacyfikowaną Algierię na srebrnym półmisku”.

B. generałowie odpowiadają z pragrafu, który przewiduje karę śmierci.



Tygodnik „New Statesman” pisze, iż około 35 tys. bezbronnych Afrykańczyków zabito już w Anglii ogniem karabinów maszynowych i bombami napalmowymi. (PAP)

Od specjalnego wysłannika

KP Niemiec nadal działa

Jak podaje ADN, premier rządu Północnej Nadrenii — Westfalii, Franz Meyers oświadczył w Waszyngtonie, że Komunistyczna Partia Niemiec, mimo delegacji i toru rządu polskiego, nadal działa. Podczas konferencji prasowej, zorganizowanej z okazji pobytu w USA tego polityka zachonioniemieckiego skarżył się on: „W każdej kopalni, w każdym wielkim zakładzie przemysłowym kolportowana jest nielegalna gazeta komunistyczna”. Meyers podzielił się również informacją, iż w czasie rozmów z przedstawicielami amerykańskiego rządu i parlamentu poruszono sprawę „niebezpieczeństwa podziemnej działalności komunistycznej w Republice Federalnej”. (PAP)

Kto zasiada w radach?

Biurowie rad narodowych kancelarii Rady Państwa i biuro do spraw prezydium rad narodowych Urzędu Rady Ministrów opracowały wspólnie dokładne dane, dotyczące struktury osobowej nowo wybranych terenowych organów władzy państwowej. Dane te przyniosą odpowiedź na pytanie: kto zasiada w nowych radach narodowych?

A więc wśród 184.023 radnych wszystkich stopni 24.987 — to kobiety. W poprzedniej kadencji stanowiły one 5,8 proc. ogółu radnych, obecnie zaś — 13,6 proc. Zmiany zaistniały również w strukturze wieku radnych. Skład terenowych organów władzy został wyraźnie odmłodzony. Radnych poniżej 25 roku życia z początkiem ubiegłej kadencji było 2,9 proc., obecnie zaś jest 5,8 proc., radnych w wieku 26 do 40 lat było 39 proc., jest zaś 41,8.

Z ukosa

Odważny księgarz

W Berlinie zachodnim leży słynna ulica Kurfürstendamm. Znajduje się przy niej księgarnia, której właścicielem — niejaki Schoeller — zdobył się na niezwykły akt odwagi. W związku z odbywającym się procesem Eichmanna, urządził w swym oknie sklepowym wystawę, obejmującą wyłącznie antynazistowskie dzieła; w tym takie znane tytuły, jak: Siegfrieda Einsteina „Buchhalter śmierci” (Chefbuchhalter des Todes), Bruno Apitz „Nadzieja wśród wilków” (Nackte unter Wölfen), Reitingera „Rozwiązanie końcowe” (Endlösung), Kogona „Proces Norimberski” (Nuernberger Prozess) itp.

Zachodniobermberski świat faszystowski zorganizował oczywiście przed sklepem księgarza „spontaniczne” demonstracje. Zjawisku temu nie należy się dziwić, jako że w pobliżu znajduje się amerykański hotel „Hilton”, a w nim (oraz wokół niego) mieszkają rozmaici osobnicy. Z wyjątkiem antyfaszystów...

Zorganizowane scenki rodzajowe nie wyprowadziły wszakże z równowagi księgarza Schoellera, który wywiesił w oknie plakat następującej treści:

»Stale słuchamy, jak obserwatorzy mego okna wystawowego wypowiadają takie komentarze: „Ten dopiero zamierza zrobić na tym kokosy...”. Tych, którzy swe niezadowolenie wyrażają w tej formie, mogę uspokoić: mianowicie nie sprzedam w moim sklepie do tej pory ani jednej książki o tematyce związanej z Eichmannem. Więc chyba żadne kokosy... Natomiast jest dowiedzione, że na zamaskowanej SS-literaturze robi się kolosalne interesy (z pewnością nie u mnie). Szczególnie z seryjnymi wydaniami typu „Landserheften”, gloryfikującymi hitlerowski Wehrmacht, który — „zbudował mur”; w jego właśnie obrębie mogli Eichmann „działać” bez przeszkód.«

Niezwykle pouczające...
ARGUS

Więcej mieszkań dla miast i wsi

Wywiad z wicepremierem Julianem Tokarskim

Wygłoszonym w Sejmie exposé, premier Józef Cyrankiewicz zakomunikował, że Biuro Polityczne KC PZPR powołało komisję partyjno-rządową, mającą opracować przedsięwzięcia, zapewniające obniżkę kosztów budownictwa, zmniejszenie zużycia materiałów, zwalaszca deficytowych oraz usprawnienie wykonawstwa. Celem prac komisji ma być wygospodarowanie środków potrzebnych do wybudowania większej, niż to pierwotnie planowano ilości izb.

Przewodniczący tej komisji, członek KC PZPR wicepremier Rady Ministrów Julian Tokarski udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu na temat programu działania i zamierzeń komisji.

— Pragniemy wygospodarować środki — powiedział Wi-

cepremier — które wystarczą do uzyskania w bieżącym 5-leciu dodatkowej powierzchni mieszkaniowej w miastach i na wsi.

— Czy komisja przystąpiła już do działania i jaki jest jej program na najbliższe miesiące?

— Działać będziemy nie tylko poprzez wysuwanie konkretnych wniosków w zakresie np. posunięć organizacyjnych, ale także poprzez opracowywanie zasadniczych uchwał, przepisów i zarządzeń. Został już opracowany projekt uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, nakładającej na Ministra Gospodarki Komunalnej obowiązek zorganizowania tzw. przykładowego, oszczędnego budownictwa mieszkaniowego. Chcemy, ażeby ministerstwo to wybudowało w kilku województwach przykładowe budynki mieszkalne, które stałyby się podstawą masowego, ekonomicznego i taniego budownictwa w kraju. Dalej — została również opracowana uchwała KERM — w sprawie obniżenia cen na prefabrykaty budowlane.

Opracowane są również konkretne wnioski w sprawie powołania kompleksowych, doświadczalnych przedsiębiorstw budowlano-montażowych dla realizacji budownictwa na terenie wiejskim. Jeszcze w roku obecnym takie przedsiębiorstwa zostaną powołane m. in. w woj. poznańskim pow. Kościan.

Na porządku dziennym staje też opracowanie standardów wyposażenia mieszkań, oszczędniejszych od dotychczasowych i zróżnicowanych w stosunku do poszczególnych ośrodków, oraz przygotowanie wniosków w sprawie odpowiedniego wykorzystania terenów uzbrojonych i zlikwidowania rozrzuconych nimi gospodarki.

— Jakże jeszcze główne problemy widzi komisja?

Ofiary bestialstwa rasistów



Oto dwaj z „pasażerów wolności”, Amerykanów obojga ras, którzy odważyli się poddać praktycznej próbie federalne ustawy, zakazujące dyskryminacji rasowej w autobusach. W kilku miejscowościach stanu Alabama rozbestwieni rasiści, przy wyraźnej tolerancji a nawet zachęcie władz stanowych, napadli na autobus, demolując go i podpalając. Jak wyszli z ich rąk pasażerowie tych autobusów, to widać na zdjęciu: z prawej — 21-letni James Zwerg z Nashville (usuwa zęby wybite przez kufających go rasistów), z lewej Paul Brooks — obaj zabrali do szpitala przez murzyńskie pogotowie ratunkowe po przeszło godzinnej leżeniu na bruku. Jak stwierdza amerykańska agencja UPI, „żadna z białych karettek pogotowia w mieście nie chciała udzielić pomocy rannej pasażerom wolności”.

Fot. — CAF

Oddaj zaraz kupony „KOZIOLKÓW” — jutro losowanie!...

— Rozwijanie budownictwa mieszkaniowego oznacza nie tylko rozbudowę na nowych terenach miast, miasteczek i wsi, ale także ich częściową przebudowę.

Mówiąc o konieczności wygospodarowania dodatkowych środków, liczymy na poważne korzyści, które powinno przynieść zastosowanie na szeroka skalę materiałów zastępczych w budownictwie przy zmniejszeniu zużycia materiałów deficytowych i drogich.

Zajmiemy się szczegółowo zagadnieniami, związanymi z rozwojem spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego, a także z prawidłową realizacją budownictwa zakładowego. Chodzi o stworzenie takich warunków, aby wypracowane przez załogi przedsiębiorstw przemysłowych fundusze zakładowe przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe były w pełni wykorzystywane.

PAP

457 tys. 7-klasistów

Za miesiąc koniec roku szkolnego

24 czerwca, a więc za miesiąc, w szkołach podstawowych, liceach ogólnokształcących, liceach pedagogicznych i studiach nauczycielskich oraz w szkołach zawodowych zakończy się bieżący rok nauki. Klasy siódme szkół podstawowych zakończą zajęcia dwa dni wcześniej ze względu na rozpoczynające się 26 czerwca egzaminy wstępne do szkół średnich.

W tym roku szkoły podstawowe kończy ok. 457 tys. młodzieży, tj. o 70 tys. więcej niż w roku ub. Ok. 363 tys. absolwentów klas 7 — prawie 80 proc. — będzie mogło kształcić się dalej w średnich szkołach ogólnokształcących i zawodowych oraz w szkołach przysposobienia rolniczego.

Licea ogólnokształcące, w których trwają obecnie egzaminy dojrzałości ukończy ok. 33 tys. absolwentów. Wyższe uczelnie przyjmą w tym roku na I rok studiów ponad 26 tys. młodzieży. (PAP)

Żuźlowcy — reprezentanci 5 państw na gołęcińskim torze

Do jednej z najatrakcyjniejszych imprez motorowych bieżącego sezonu należy będzie niewątpliwie niedzielny pojedynek żuźlowców, reprezentantów pięciu państw na torze gołęcińskim Olimpi. Będą to zawody eliminacyjne, które jednocześnie odbędą się w Czechosłowacji, Jugosławii i Niemieckiej Republice Federalnej.

Do 20 biegów (każdy po cztery okrążenia toru) wystąpią ostatnie następujący kierowcy, którzy otrzymali numery startowe według poniższej kolejności: 1) A. Frach (NRF), 2) St. Tkocz (Polska), 3) N. Switała (P), 4) A. Siaboń (P), 5) A. Zitzbold (Austria), 6) J. Maj (P), 7) J. Sucheczek (P), 8) B. Bartohek (Czechosłowacja), 9) J. Kusiak (P), 10) Fr.

Bobie (Jugosławia), 11) S. Kubicek (Czech), 12) M. Rolis (Cz.), 13) B. Slany (Cz), 14) J. Hejli (Cz.), 15) K. Piper (NRF), 16) G. Hoppel (Austria).

W pierwszych czterech biegach wystąpią zawodnicy z nr od 1-4. 5-8 itd. Zwycięzcy (8 zawodników i jeden rezerwowo) zmierzą się 18 czerwca w dalszej eliminacji w Warszawie z kierowcami wyłonionymi na eliminacjach w Czechosłowacji. Wszyscy żuźlowcy startować będą na „Japach” za wyjątkiem Czechosłowaków, którzy dysponują motocyklami marki „ESO”.

Uroczyste otwarcie zawodów nastąpi o godz. 16. Zawodnicy wkroczą na stadion poprzedzani orkiestrą. Po oficjalnym powitaniu ich przez dr. A. Norkiego z ramienia PZMotorowego odbędą się zawody.

Bilety do nabycia w kasach w cenie po 10, 15 i 20 zł.

Na Gołeciu odchodzić będą autobusy z Rynku Jeżyckiego i ul. Fr. Ratajczaka od godz. 13. Parking dla autobusów przy ul. Nieścichowskiej, dla ciężarówek przy ul. Mazowieckiej oraz przed wejściem na stadion dla samochodów osobowych i motocykli. (P)

Zmiana rozgrywek piłkarzy III ligi

W związku z terminowym wyłonieniem mistrza poznańskiej ligi międzywojewódzkiej, władze piłkarskie naszego okręgu przesunęły terminy kilku spotkań. Wyznaczone na 18 czerwca mecze: Grunwald — Odra Kościan i Polonia Poznań — Górnik Konin zostały przeniesione na 31 bm. godz. 18.30, spotkania Polonia Leszno — Proсна Kalisz i Rawicki Klub Sportowy Warta na 1 czerwca, pierwszy na godz. 18 drugi na 18.30.

Mecze Sparta Szamotuły — Grunwald Poznań, Polonia Poznań — Dyskobolia i Warta — Polonia Leszno muszą się odbyć 7 czerwca (zamiast 25. VI.). Wszystkie pozostałe zawody odbędą się zgodnie z planem. (P)

Dziś i jutro Berlin — Poznań w kajakarstwie

W dniu dzisiejszym o godz. 17 i w jutrzejszą niedzielę o godz. 16 odbędą się na Malecie międzynarodowe kajakowe zawody Berlin — Poznań.

Będzie to rewanz za ubiegłoroczne zawody, które odbyły się w Niemczech i, jak wiadomo, nasi kajakerzy wysoko przegrali. (F)

Dziś pojedynek Grunwaldu i Zjednoczonych

Piłkarze WKS Grunwald rozegrają dziś o godz. 18 na stadionie „Energetyka” przy Al. Reymonta spotkanie o mistrzostwo ligi wojewódzkiej z jedenastką Zjednoczonych z Wrzesnia.

Przy okazji prostujemy wynik spotkania tenisowego o mistrzostwo ligi wojewódzkiej, rozegranego pomiędzy drużynami Olimpi i Grunwaldu. Mecz zakończył się zwycięstwem wojskowych 2:9. (X)

Zwycięstwo Chromika

26 bm. rozpoczęły się w Sołtzi zawody lekkoatletyczne o Puchar Dziennika „Narodna Mladost”. Udział biorą zawodnicy 9 państw, w tym także Polski.

Do najciekawszych konkurencji w pierwszym dniu należał bieg na 3.000 m. Zwycięzcy zdecydowanie Jerzy Chromik w czasie 8:12,6, przed Konowem (ZSRR) — 8:16,8 i Onellem (Turcja) — 8:18,2.

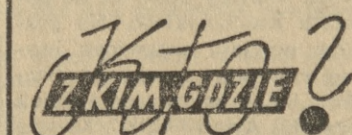
Dla każdego

• Do nardziarskich mistrzostw świata, które w przyszłym roku odbędą się w Zakopanem wpłynęły już pierwsze zgłoszenia z Anglii, ZSRR, USA i Szwecji.

• W rozgrywkach rugbyistów o Puchar Pokoju, odbywających się w Bratysławie Polska uległa Rumunii 6:24. Czechosłowacja pokonała NRF 16:10.

• Wczoraj opuściła Poznań w zapowiedzianym przez nas składzie reprezentacja Polski w hokeju na trawie, która w niedzielę rozegra w Hannover spotkanie międzypaństwowe z NRF.

• W związku z międzypaństwowym meczem piłkarskim Polska — Jugosławia, który odbędzie się 4 czerwca w Belgradzie, gdzie również trwać będą bokserkie mistrzostwa Europy, walki zostały przesunięte na godziny przedpołudniowe. Początek meczu piłkarskiego o godz. 17.



SOBOTA, 27 MAJA

Godz. 16.00 Okręgowy turniej eliminacyjny szermierzy. Hala AZS przy ul. Młyńskiej. — Warta — Sparta Szamotuły. Mecz tenisowy o mistrz. klasy A. Stadion im. „22 Lipca”. Dalsze spotkania o godz. 17.00 Grunwald — Ostrovia. Korty przy ul. Świerczewskiego i Olimpii III — Górnik Konin w Gołecinie.

17.00 Okręgowy mistrzostwa hucznice. Boisko przy ul. Maratońskiej.

— Zawody lekkoatletyczne ligi młodzików. Stadion im. „22 Lipca”.

Porozumienie junty i „sił ONZ” w Korei Południowej

Agencja Reutera donosi z Seulu, że w piątek ogłoszono tam wspólne oświadczenie dowódcy tzw. sił ONZ i reakcyjnej junty wojskowej, która objęła władzę po przewrocie wojskowym z 16 maja. Według oświadczenia, junta wojskowa oddała z powrotem południowo-koreańskie siły zbrojne do dyspozycji dowódcy tzw. sił ONZ w Korei Południowej, gen. Magruderowi.

Porozumienie to zakończyło spór między gen. Magruderem i przywódcami zamachu stanu, który powstał po 16 maja i spowodowany był wycofaniem kilku jednostek południowo-koreańskich spod dowództwa tzw. sił ONZ.

Decyzja reakcyjnej junty wojskowej świadczy o osiągnięciu całkowitej zgody z amerykańskim dowództwem tzw. sił ONZ w Korei Południowej.

Jak zwiększyć eksport?

Zażycie gujacolglycerimetheru!

W odpowiedzi na nasz lutowy apel do czytelników, aby wskazywali nie wykorzystane dotąd możliwości wzrostu produkcji eksportowej w Wielkopolsce, do redakcji wciąż napływają listy. Ostatnio zaprosiło nas do siebie na szerszą „eksportową” rozmowę, kierownictwo spółdzielni chemiczno-farmaceutycznej „Farmapol” w Poznaniu:

„FARMAPOL” jest zakładem małym. Ma 100 osób załogi. Lecz cała jego produkcja (w ubiegłej 5-letniej o średniorocznej wartości 14 mln. zł) zastępuje środki lecznicze, dotąd do kraju importowane. Od 1953 roku spółdzielnia rozwija także eksport, który w ubr. osiągnął już wartość 2 mln. złotych. Gdyby jednak niezrozumienie dewizowych potrzeb kraju, a także duma i ambicja zawodowa grupy inżynierów-chemików „Farmapolu” — którzy nie uważają się za gorszych fachowców, niż ci od „Hoechtsa” czy „Bayera” — to kto wie, czy nie zrezygnowaliby już dawno z antyimportu czy eksportu na korzyść mniej kłopotliwej produkcji.

Moi rozmówcy w pełni solidaryzują się z artykułem dyrektora chodzieskiej „Porcelany” pt. „Wskaźniki fetyzmem” zamieszczonym 15 marca w „Głosie”. Mimo zapowiedzi, zmieniając wielkość zamówień eksportowych i zależnym od popytu rodzajom asortymentowym produkcji eksportowej nie towarzyszy bowiem elastyczna polityka wskaźników funduszu płac, zatrudnienia, kosztów własnych i akumulacji zakładu. Wskaźniki te są nadal derektywne tzn. sztywne.

Moi rozmówcy twierdzą także, iż dokonana w lipcu ubr. podwyżka cen na surowce, zmieniła układ kosztów własnych i kalkulacje opłacalności eksportowej produkcji. Wyznaczone odgórnie wskaźniki, często nie rekompensują zwiększonych wydatków na surowce i zmuszają do ustalania cen eksportowych na wyższym poziomie niż przed rokiem, co wcale nie przysparza towarom konkurencyjności.

Szerokie spojrzenie

Na cenę każdego towaru składa się jak wiadomo kilka składników: Rzeczywiste koszty surowców i koszty ich przetworzenia, amortyzacja, koszty ogólne itd. oraz zysk zakładu, narzuty na utrzymanie centrali i podatek czyli akumulacja. Te ostatnie składniki sięgają często 50 i więcej procent kosztów wytwarzania towaru. Czy nie słusznym byłoby ustalenie eksportowej ceny zbytu w dolarach na poziomie faktycznych kosztów wytwarzania towaru plus zysk, a narzuty na centralę i podatek rozliczać w złotychkach? — pytali w „Farmapolu”.

Już tych kilka przykładów świadczy o tym, że ludzie z

„Farmapolu” patrzą na problematykę eksportu bardzo szeroko. Postulują np. potrzebę stworzenia w centralach handlu zagranicznego komisji branżystów, które stanowiłyby jakąś „technologiczną” przeciwwagę czysto handlowego traktowania eksportu. Jakże częstym bowiem zjawiskiem jest fakt, że handlowiec, penetrując jakiś rynek w poszukiwaniu kupca na wiklinę czy pluszowego misia, nie zwraca uwagi na to, co można by tam sprzedać z chemii, jakim warunkom technicznemu musiałby ten towar odpowiadać, jak powinien być opakowany? itp. Obok specja z handlu, niech by więc jechał technolog-chemik. Nie chcą na danym rynku naszych gotowych farmaceutyków, to może kupiliby półfabrykaty, technologię, myśl techniczną?

„Swego nie znacie...”

Wzemy inne sprawy, np. gujacolglycerimether! Co to takiego? Znakomity podobno lek, uspokajający system nerwowy człowieka. Do niedawna lek ten importowaliśmy z Zachodu. Od dwóch lat produkują go „Farmapoli” w takich ilościach, że nie tylko zaspokaja potrzeby krajowe, lecz — jak twierdzi kierownictwo zakładów — może zarzucić tym lekiem naszych sąsiadów z lewa i z prawa. Oferowali go zresztą do eksportu już na ubiegłorocznych MTP.

Lecz wokół eksportu tego leku panuje dziwna cisza.

Co będzie więc z produkcją poznaiską? Czy poniesione koszty ludzkie i materiałowe, związane z opanowaniem tej bądź co bądź nowej i trudnej wytwórczości mają pójść na marne? „Trust mózgów” „Farmapolu” poczynił ostatnio takie postępy w opanowywaniu technologii produkcji tego leku, że oferuje go na eksport po cenie około 30 proc. niższej od obowiązującej.

Weźcie sobie z granicy...

„Farmapol” niektóre z surowców niezbędnych do produkcji leków, uzyskuje z importu. Przy leku „iks” produkcję tego surowca rozpoczęła ostatnio jedna z fabryk chemicznych w kraju. Naturalnie import automatycznie wstrzymano, lecz „Farmapolu” w rozdzielniku surowca krajowego nie uwzględniono. Interwencje nie skutkują. Ponowny import — wykluczony.

Na dobrą anegdotę niemal zakrawa fakt, że gdy wreszcie inżynierowie dwu wspomnianych fabryk dogadali się prywatnie i zrozumieli, wyjście okazało się tylko jedno: fabryka chemiczna — której całą nadwyżkę potrzebnego „Farmapoli” surowca polecono wyeksportować — dostawi surowiec do granicy (wykona plan eksportu), a z granicy potrzebną ilość niech weźmie sobie „Farmapol”!

I na zakończenie jeszcze jeden z kłopotów...

Na początku kwietnia, „Farmapol” nie wiedział jeszcze ile czego i gdzie będzie eksportował. CHZ ustawił mu plan produkcji eksportowej, lecz towaru nie odbierają. Zakład boryka się więc z poważnymi trudnościami finansowymi. Starzy „wyjadacze” — co to eksport omijają jak zarazę — śmieją się w kulak z szamoczącymi się „farmapolowców”, jak gdyby chcieli rzec: zachciało się wam eksportu, sławy? — to je macie. Zażycie swego gujacolglycerimetheru!

Te cwaniackie podśmiewchy — najbardziej chyba ludzi z „Farmapolu” bolą i denerwują. No, bo coż im mogą przeciwstawić?

PIOTR CHOJNACKI

Spółdzielnie Spożywców. Nie dziwnego — ogromna większość SAM-ów to właśnie sklepy ogólnospożywcze. W latach 1961—65 planowany jest dalszy rozwój samoobsługi. Oprócz MHD, PSS i CSR „Samopomoc Chłopska” — SAM-y organizować mają także inne przedsiębiorstwa handlowe. W końcu obecnej pięciolatki ilość sklepów o tej formie obsługi wyniesie ogółem około 6,5 tysięcy. Wygoda, oszczędność czasu, podniesienie kultury sprzedaży — słowem — SAM-y — piękny prezent handlu dla... uczciwych klientów.

MARIA WÓJCICKA

W SAM-ach nie kradną

Zamiast laurki...

PYTANIE NIECO DRAŻLIWE: JAK TO JEST WŁAŚCIWIE Z TĄ NASZĄ UCZCIWOŚCIĄ W SKLEPACH SAMOOBŚLUGOWYCH, GDZIE CAŁY TOWAR LEŻY W ZASIĘGU RĘKI KUPUJĄCEGO!

Mówi kierownik dużego warszawskiego SAM-u:

— Owszem, zdarzają się wypadki kradzieży. Na „nieuważde” najczęściej przyłapujemy dzieci i... starsze panie. Nie są to jednak wypadki tak częste, jak o tym niesie sługębna fama, jak i głoszą... niektórzy pracownicy sklepów. Dyskretna i czujna obserwacja sali prawie zawsze wystarcza dla uniknięcia „pomyłek” i związanych z tym scysji.

A statystyka?

Prowadzona przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego kontrola ujawniła, że w ciągu całego roku 1959 we wszystkich ogólnospożywczych sklepach samoobsługowych manka towarowe lub gotówkowe w MHD sięgały 0,3 proc. ogólnych obrotów i niecałe 0,2 proc. w sklepach spółdzielni spożywców. W ubiegłym roku wartość mank zmniejszyła się w sklepach MHD do 0,25 a w PSS do 0,16 proc. ogólnych obrotów.

Pierwszy kwartał br. przyniósł dalszy wzrost uczciwości klientów i personelu. Manka w sklepach samoobsługowych państwowych i spółdzielczych spadły w tym okresie do 0,14 proc. Okazało się także, że w porównaniu ze sklepami o tradycyjnej formie obsługi, w SAM-ach było mniej mank. Różnica wprawdzie niewielka — setne części procenta — nie mniej widoczna i dość istotna w ważnej, a delikatnej sprawie, jaką jest nasza uczciwość.

Właściwie na tych liczbach można by rzecz całą zakończyć, gdyby nie fakt, że istota zagadnienia są nie tylko liczby wskazujące, że ze strony przedsiębiorstw handlowych organizujących samoobsługę nie ma poważniejszych powodów do niepokoju. Kradzieże nie są cechą szczególną SAM-ów, chociaż pozornie wydawałoby się, że zbliżenie towaru do klienta na odległość wyciągniętej ręki, zawiera w sobie olbrzymi element ryzyka.

Samoobsługa oparta jest na zaufaniu do kupujących. Otwierając przed nami drzwi SAM-u i zapraszając do wnętrza, handel zdaje się stwierdzać: wszystko w sklepie jest do twojej dyspozycji. Wierzymy, że zapłacisz za towar, który weźmiesz z półki. Wierzymy, że jesteś człowiekiem uczciwym.

Handel nie zawiódł się na zaufaniu, wsparł — to jest oczywiste — czujną i równocześnie dyskretną kontrolą. Dowodem jest statystyka mank, które są przecież „dziełem” nie tylko kupujących.

Wypada o tym przypomnieć, bo właśnie w tym roku przypada skromny jubileusz samoobsługi — pięć lat istnienia SAM-ów. Mało kto już pamięta, że równo pięć lat temu w maju 1956 roku, nie w stolicy, a w skromnym podówczas podlaskim grodzie — Białymstoku — pierwszy klient z koszykiem w ręce sam ruszył pomiędzy półki i stojaki, że np. w Piłce, a dopiero później w Poznaniu.

Dziś jest to już „historia”. Na początku bieżącego roku w całym kraju pracowało około 2200 SAM-ów — samoobsługowych sklepów ogólnospożywczych, piekarniczych i piekarniczo-nabiałowych, warzywno-owocarskich i mięsnych, przez które w ciągu kilku lat przewinęły się dziesiątki milionów kupujących. Prym w akcji zbliżania towaru do konsumenta wiodą Powszechnie

Pobratymcy Eichmanna

Prawa ręka Adenauera

Jak wiadomo sądzony obecnie w Jerozolimie kat i mordera milionów niewinnych ludzi — Adolf Eichmann — odmówił w śledztwie odpowiedzi na pytania dotyczące współpracy z dr. Hansem Globke obecnego szefa urzędu kanclerskiego w Bonn i prawej ręki Adenauera.

„Mamy nadzieję, że Eichmann wytrwa i nie sprawi zawodu” powiedział w Jerozolimie asystent obrońcy Eichmanna na Wechtenbruch wysłannikowi „Frankfurter Allgemeine”. Również i sam obrońca Eichmanna, Servatius oświadcza, że oskarżony zapewnił go, iż nie będzie próbował obciążać przywódców NRF.

Jest to niewątpliwie duży sukces obrony Eichmanna, dążącej nie tyle o ocalenie głowy zbrodniarza ile o uchronienie rządu Adenauera przed kompromitacją wobec świata.

Eichmann może oczywiście odmówić zeznań. Nie przeszkodzi to jednak światu w demaskowaniu, na podstawie innych, bezpośrednich dowodów, wciąż jeszcze chodzących na wolności, a nawet wysuniętych na czołowe stanowiska państwowe w NRF przestępców hitlerowskich.

Szczególne miejsce wśród nich zajmuje dr Globke. Opublikowane w Niemieckiej Republice Demokratycznej dokumenty świadczą niezbicie że to natchnieniem i prądem dla praktycznej działalności Eichmanna był właśnie Globke, on to będąc jeszcze przed wojną współautorem a następnie urzędowym komentatorem sławetnych ustaw norymberskich „o ochronie krwi i czci niemieckiej”, budował ustawy „ideowe” i formalne dla zbrodniczej działalności Eichmanna i innych zbrodniarzy, którzy barbarzyńsko wymordowali miliony ludzi w różnych krajach Europy.

Nie na próżno jeszcze w r. 1938, składając Hitlerowi wniosek o awansie dla Globkego, jego bezpośredni zwierzchnik, powieszony z wyroku norymberskiego minister spraw wewnętrznych III Rzeszy — Frick uzasadnił to słowami: „Starszy radca państwowy Globke należy niewątpliwie do najzdolniejszych i najpracowitszych urzędników mego ministerstwa”.

Udział Globkego w opracowywaniu ustaw rasistowskich potwierdza również oficjalnie Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy i Prus z 11 III. 1936 r.

Ustawy o ochronie rasy niemieckiej były zastosowane w samych Niemczech, a następnie posłużyły do wszczęcia ludobójczej ekster-

minacji we wszystkich krajach okupowanej Europy. Wówczas to Globke w hitlerowskim ministerstwie spraw wewnętrznych opracowywał zarządzenia o przystosowaniu rasistowskich zasad w kolejno przez Hitlera podbijanych krajach, a równolegle Eichmann w urzędzie bezpieczeństwa Rzeszy rozpoczynał swą „działalność” — wprowadzanie w życie zasad i przepisów wypracowanych przez Globkego.

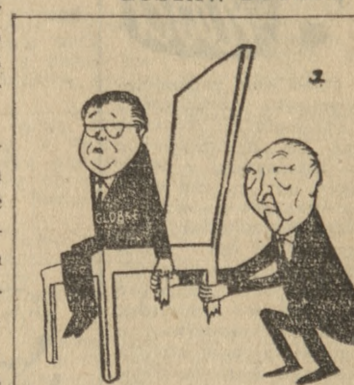
Współpraca tych dwóch hitlerowców była ścisła.

M. in. po napaści na Polskę, Globkemu w hitlerowskim ministerstwie spraw wewnętrznych powierzona została pieczę nad wysiedleniem Polaków i Żydów, a jednocześnie to samo zadanie otrzymał w urzędzie bezpieczeństwa III Rzeszy — ludobójca Eichmann.

Szczyty kariery osiągnął Globke po r. 1943. kiedy sam Himmler objął kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych. Tam poznał się na Globkem i powierzył mu współpracę przy ustalaniu tzw. „nowego ładu” w okupowanych krajach, a szczególnie w Czechach, Alzacji, Belgii i Holandii oraz uczynił go łącznikiem z urzędem kanclerskim, dowództwem armii i ministrem spraw zagranicznych Ribbentropem.

Tego człowieka Adenauer uczynił swą prawą ręką oświadczając, że „pod żadnym pozorem nie dopuści do rozpowszechniania oskarżeń mających przynieść ujemny honorowi p. dra Globkego”.

GUSTAW BUTLOW



Na dłuższą miętę to może być męczące.

REFLEKSJE

aktorów na zarzut, że mają wielkopolskie zadania. Mówiąc o brudzie i niechlujstwie nie chcę wdawać się w dyskusję o ogromie kłopotów lokalowych kolskich działaczy kulturalnych. Wiem, że istnieją one na pewno i że nowa sala widowiskowa byłaby prawdopodobnie najlepszym rozwiązaniem. Ponieważ jednak nie zawsze nasze marzenia pokrywają się z realnymi możliwościami trzeba prawdziwie spojrzeć w oczy. A punkt widzenia, że obecnej sali i tak nic nie pomoże, ani nie zaszkodzi jest

z gruntu fałszywy. Istnieje coś co mogłoby nieco poprawić sytuację: mocna ryżowa szczotka plus zapal i dobra wola.

Rozpisałem się akurat o Kole. A przecież wiadomo, że gdzie indziej jest jeszcze gorzej. Warto sobie to uzmystowić zwłaszcza teraz kiedy trwa Wielkopolski Festiwal Kulturalny o którym głośno w całym kraju.

Budując piękne fasady nie zapomnijmy o fundamentach!

Lubimy narzekać. Przy łada sposobności bracia-rodacy wydzierają z gardła okrzyki potępienia; odgłaszają się, oskarżają, białobłądają. Jednym z najbardziej chyba ulubionych obiektów owych ataków są lekarze. To już prawie należy do dobrego tonu narzekać na lekarzy.

Tak się złożyło, że w ostatnim czasie

miałem okazję nieco bliżej zetknąć się z tym problemem. Widziałem i ostry dyżury i normalną szpitalną codzienność. Patrzyłem na pracę wybitnych, renomowanych i utytułowanych lekarzy i na tych, co dopiero niedawno ukończyli studia. Oczywiście, wszelakie generalizowanie zawsze pachnie ryzykiem. Dlatego nie roszczę sobie najmniejszych uprawnień do tego, aby w tej sprawie stawiać kropki nad i. Widziałem jednak młodych chirurgów, którzy schodzili z ostrego dyżuru stając się na nogach. Niewiele z nich szło do domu, aby odpocząć. Albo zostawali w klinikach, albo biegli do dodatkowego zajęcia. Ten właśnie problem wydaje się być

jak najbardziej nabrzmiały; warunki materialne młodego lekarza zmuszają do pracy ponad siły. To z kolei hamuje rozwój zawodowy. Ambitniejsi harują i tak dniami i nocami. Lecz i ślęczą nad teoretycznymi pracami, aby tylko zdobyć dalszy stopień specjalizacji. Mniej ambitni kapitulują, a kapitulacja ta objawia się w rozmaitych formach — zawsze chyba ze społeczną szkoda. Wydaje się jednak, że tych co chcą iść naprzód jest większość. Żadne studia nie wymagają takiego wkładu sił i energii jak medycyna; to w każdym razie hartuje.

Warto się więc zdobyć na chwilę zadumy nad ich odpowiedzialną, często anonimową i jakże często niewdzięczną pracą.

JERZY KORCZAK



Dziś jest to już „historia”. Na początku bieżącego roku w całym kraju pracowało około 2200 SAM-ów — samoobsługowych sklepów ogólnospożywczych, piekarniczych i piekarniczo-nabiałowych, warzywno-owocarskich i mięsnych, przez które w ciągu kilku lat przewinęły się dziesiątki milionów kupujących. Prym w akcji zbliżania towaru do konsumenta wiodą Powszechnie

WIELKOPOLSKI



Organ tylko
dla zrównoważonych
objeżdża co tydzień

Rok I

Nr 17

BĄDŹ GRZECZNY, SYNKU...

Zbliża się Dzień Dziecka. Redaktorzy przygotowują zdjęcia mile uśmiechniętych bobasów, by przyozdobić nimi pierwsze strony i okolicznościowy felieton. Dzieci przygotowują okolicznościowe wierszyki, by — zgodnie z rytuałem dorosłych — ich (?) święto przebiegało w odpowiedniej atmosferze. A poza tym, dla świętego spokoju, nagabywani przez szkołę tudzież bliższą i dalszą rodzinę, przyrzekają, że będą grzeczni. Bawim się grzecznością jest ideałem ludzi dorosłych. Nie potrzeba przeprowadzać kłopotliwych ankiet, by wiedzieć, iż w pojęciu tym mieści się co następuje:

1. Dziecko grzeczne nie używa brzydkich słów. Słyszac takowe u ludzi starszych, krzywi się z głębokim niesmakiem. Jeżeli słów tych używa ojciec, do uczucia niesmaku u grzecznego dziecka dołącza się cichy żal do dziadka, który najwidoczniej nie wiedział, że dzieci nie powinny używać tzw. brzydkich słów.

2. Dziecko grzeczne nie krzyczy i nie ryczy, szczególnie w momentach, kiedy rodzice przekonują się, że znów nie potrafili zakreślić trafiać 6 cyfr w Toto-lotku.

3. Dziecko grzeczne po zwala z rozkoszą cało-

wać się bliższym i dalszym krewnym. Z niefaiszowanym entuzjazmem całuje w ręce ludzi dorosłych płci żeńskiej, nie zastanawiając się nad czystością rąk w/w. 4. Dziecko grzeczne nie zadaje pytań, które dorosli uznali za tzw. głupie, tudzież nie bierze do rąk najrozmaitszych przedmiotów, stanowiących świętą domową. O wszystkim przecież do wie się we właściwym czasie.

5. Dziecko grzeczne nie kłamie i nie bije nikogo, wiedząc, że jest to wyjątkowo przywilejem dorosłych.

6. Dziecko grzeczne jest miłym urozmaice-

niem wizyty. W momencie kiedy do domu przychodzi goście, dziecko takie powinno: a) uśmiechać się, b) szczebiotać w sposób rozkoszny, c) wypowiadać głupstwa, które wśród dorosłych wywołują ogólną i niewinną wesołość, d) tańczyć, śpiewać i recytować wierszyki. Nie powinno natomiast zwracać głowy i przytaczać słyszanych uprzednio zdań o obecnych, w rodzaju „ten Marian to straszny szmirus” lub „znów ich diabli przyniesi”. Wujka Mariana trzeba bowiem szanować, a gości przynosić aniołowie, a nie żadne tam diabły.

7. Dziecko grzeczne przejawia zdecydowanie wrogi stosunek do objaśniania się słodyczami które otrzymuje w Dniu Dziecka, nie mówiąc już o napojach wysokowych, bowiem ma w pamięci głębokie uwagi ojców, wypowiadane w chwilach trzeźwości.

8. Dziecko grzeczne daje sobie doskonałe radę z zadaniami szkolnymi, nigdy nie brudzi rąk, nie zdziera butów, przynosi ojcu pantofle i wykonuje tysiące domowych posług, przekładając je nad bezpłodną zabawę.

Szkic nasz jest zaledwie fragmentem tego, co składa się na pojęcie grzecznego dziecka. Jesteśmy przekonani, że każdy z nas może dorzucić cegiełkę z własnego doświadczenia. Jest właśnie okazja: Dzień Dziecka, w którym dzieci powinny być szczególnie grzeczne, a my, dorośli — szczególnie dumni z pedagogicznych osiągnięć.



— Co, znów nie chcą naszej pomocy!

Płeć i charakter (MPK)

Podobno Polacy należą do najbardziej rycerskich wobec kobiet ludzi na świecie. Podobno Polki cieszą się opinią najurodzajniejszych.

Piszemy podobno, bo jakoś tak się składa, że wieści te pochodzą z zagranicy. A w kraju? Cóż — bywają inne opinie. Czy uzasadnione? Nie wiadomo.

Wystarczy np. by kobieta została konduktorką tramwajową. Od razu staje się „konduktorem”; żeby jednak różnice zostały ostatecznie zniewolone, musi nosić spodnie. Takie same, jak mężczyźni. I to nie tylko zimną. Kobieta zatrudniona w MPK musi nosić spodnie przez okragły rok. Oczywiście — spodnie te są uszyte w taki sposób, żeby broń Boże nikt nie miał wątpliwości co do równouprawnienia.

Ostatnio dowiedzieliśmy się, że na Śląsku postanowiono zafundować nowe mundury konduktorkom tramwajowym, uwzględniając przy tym fakt, że są one kobietami i że również w czasie pracy powinny nimi zostać. Rozpoczęto nawet produkcję seryjną tych mundurów. Mamy nadzieję, że poznańskie

MPK nie ulegnie modzie. Bo przecież zadaniem konduktorki jest sprzedawać bilety; jej wygląd jest jej osobistą sprawą.

Ze swej strony radzimy, by MPK wprowadziło co następuje: zakaz malowania ust w czasie służby tudzież obowiązek mówienia basem, ewtl. barytonem. Wówczas równouprawnienie kobiet z mężczyznami święcie będzie pełne triumfy.

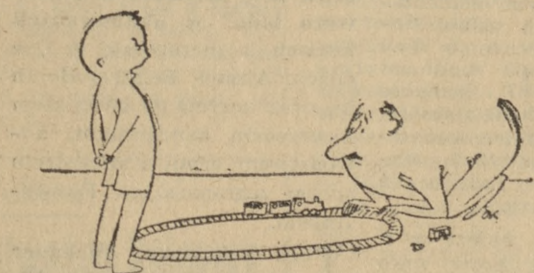
Sposób na złą jakość

Problem jakości nie jest łatwym problemem, a przyczyną złej jakości niektórych towarów — skomplikowane. Toteż z dużą satysfakcją odnotowujemy prosty, a prawie genialny sposób jaki wymyśliła fabryka obuwi „Radoskór”, by pozbyć się narzekających klientów. Oto na druczku reklamowym tejże fabryki umieszczono następujący napis: „Przepraszamy za kłopot, który może wywołać jakość naszych towarów”.

Ponieważ — jak uczu nieoceniony Kamyczek z „Przekroju” — na słowo „przepraszam” dobrze wysavoirvrowany obywatel winien odpowiedzieć „dziękuję” lub „nie szkodzi”. „Radoskór” pozabawia kłopotów nie tylko klienta, lecz także — samego siebie. Duże bravo!

Najlepszy sposób ukarania kobiety — to kupić jej trzy kapelusze i zamknąć ją z nimi w pokoju bez lustra.

Sacha Guitry



— A może dziś ja się pobawię, talusiu!

— Dzisiaj jest Dzień Dziecka!

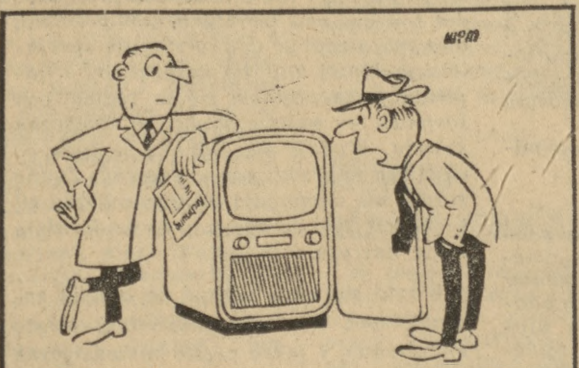


Oslawiona zachodniemiecka organizacja „Stahlhelm” zwróciła się do deputowanych w Bundestagu z pytaniem, czy „są oni gotowi domagać się ostatecznego zlikwidowania zagadnienia tzw. zbrodniarzy wojennych”. Niemal jednocześnie prokurator w Karlsruhe, Kolhaas, zaapelował o umieszczenie w nowym kodeksie karnym paragrafu o „ochronie czci”, mającego na celu przede wszystkim ochronę czci — tychże zbrodniarzy.

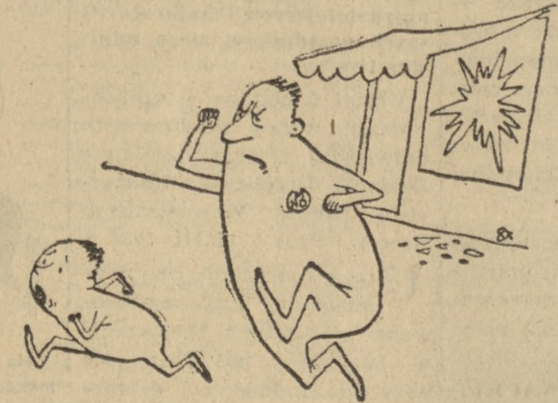
Chodzi zapewne o to, by w NRF każdy mógł ze spokojnym sumieniem zawotać — jak za dawnych, dobrych czasów — „heil Hitler!” (czesć Hitlerowi!).

W związku z rozmowami francusko-algierskimi miasteczko Evian stało się głośnie na cały świat. Postanowiono więc wypuścić znaczki metalowe z herbem Evian, przyozdobione gołąbkami pokoju. W rezultacie, na tle Jeziora Genewskiego widać owego gołąbka, wylatującego z... butelki wody mineralnej.

Czyżby delikatna aluzja do stosunku władz Francji wobec tych rokowców?



— Owszem, pięknie to naprawiliście. Tylko... przedtem to była lodówka...



Kwiatek (handlowy)

Otrzymałmy następujący list: „Maj jest miesiącem popularnych imion. Maj jest również miesiącem kwiatów. Wiedzą o tym pierwszoklasiści, ale, niestety, nie poznańskie kwiatciarnie, w których w ostat nich dniach kwiatów nie można było kupić. Jak to rozumieć?” Podpisano: „40 męczenników”.

Odpowiadamy: Pierwszym zadaniem handlu (a kwiatciarnia są placówkami handlowymi) jest wykonanie planu. Gdy plan zostanie wykonany, kwiatciarnia może — ale nie musi — zająć się zadaniem pobocznym, którym jest należyte obsługa klientów.

(Oba rysunki — Szymona Kobylńskiego. Wyjeliśmy je z ciekawie redagowanego dwutygodnika „Wychoowanie”.)

Plotki nie plotki. PLOTKI nie

POLITECHNIZACJA W DOMU

Jak podaje „Express Poznański”, Komenda Dzielnicowa MO Jeżyce została zaalarmowana tajemniczym strzałem i pociskiem, który wpadł do mieszkanka na 4 piętrze. Okazało się, że pocisk został wystrzelony przez rakietę, skonstruowaną przez kilkunastoletnich amatorów.

PRAWA NATURY

Jedna ze spółdzielni wyprodukowała nowy gatunek lemoniady. Na nalepkach, którymi opatrzone butelki, można przeczytać: „naturalnie mętna”.

BUDOWNICTWO

Jak wykazały kontrole, w Polsce wybudowano nielegalnie w ub. roku ponad 20 tys. budynków i budynków. Kubatura tego „dzikiego” budownictwa wyniosła tyle, ile zajęłoby 8 warszawskich Pałaców Kultury i Nauki. Główny powód: zbyt skomplikowana procedura wydawania zezwo-

leń i długoletnie nieraz oczekiwanie na decyzje władz terenowych.

REKORD ZOSTAŁ POBITY

Pocztą francuską doręczyła niedawno kartkę z pozdrowieniami urodziny, wysłaną 55 lat temu, w miejscowości oddalonej o 6 km od miejsca zamieszkania adresata.

WYŻSZA MATEMATYKA

Jak komunikuje Wydział Komunikacji Prezydium RN m. Poznania, punkt CPN przy ul. Ewangelickiej sprzedaje benzynę „od godz. 7 do 15 w dni powszednie i co 3 niedziele”.

NIEZBADANE JEST SERCE KOBIETY

Jeden z amerykańskich magazynów ilustrowanych ogłosił konkurs na... najgłupszą fizjognomię męską. Nagrodę tysiąca dolarów uzyskało zdjęcie pewnego mechanika z Nowego Jorku, które nadesłała jego własna żona. Laureat wystąpił o rozwód.

Z przybytku nadziei

Uśmiech przez łzy wyeksplodowali już do dzisiaj sentymentalni piosenkarze, podobnie zresztą jak wszelkie uśmiechy przez mgie i tym podobne rekwizyty rzekomo poetyckie. Więc ja spróbuję uśmiechu przez gips. Ze metafora nieco karkołomna? Ale za to z miąższu samego życia, realistyczna.

Jak myślicie, co jest bardziej kruche, samochód malolitrzowy czy dziesięcioletnie drzewo? To by trzeba — powiadacie — przeprowadzić doświadczenie. W doświadczeniu najbardziej kruchy okazał się człowiek. Kierowcy, jak to zazwyczaj bywa, nie się nie stało, a ja? Mam nową metaforę: uśmiech przez gips.

Kiedy czarowna kraksa (czarowna — od czaru czterech kółek) zdarzyła się, o ile pamiętam koledze Załuckiemu, to zaraz prasa i inne organa trąbiły. A o mnie to nic, ani „Kulisy”, ani niki zgola. Tylko Wydział Kultury Rady Narodowej miasta Poznania przysłał do szpitala różę, za co mu serdeczne dzięki. A ja, Saganka, przejechała się po rowie, to płakała cała Europa. A za mną to pies z kulawą nogą. Ha, trudno, nie jest się Saganką, ani Załuckim, ani nawet Włodzimierzem Scisłowskim. Cóż więc zrobić?

Moje będzie za grobem z wycięsio — powiedział był Julo Słowacki, wieszcz i były urzędnik skarbowy. Rzeczywiście, moje będzie za grobem, bo chociaż nie napisałem „Kordiana” ani „Króla Ducha”, a moja liryka zaangażowana nie jest — jak się wydaje — z tego kruszcu co „Odpowiedź na psalmy przyszłości” — to jednak w skarbie pracowałem znacznie dłużej niż wieszcz Juliusz, o czym zresztą moji biografowie milczą, może dlatego, że się jeszcze nie narodziło.

Z tego co powiedziałem wynika, ktoś mógłby wysnuć wniosek, że przebywanie w gipsowym futerale nastraja mnie jedynie humorystycznie. Otóż wyznam, że aktualna moja kondycja skłania mnie również do głębokiej refleksji. Nie, nie jest to egzystencjalna zaduma nad marnością życia, nad ślepiem losem, który zniwala wyrwa człowieka z normalnego kontekstu i cisną go w łóżko szpitalne, w gipsy i bandaż, w nędzę bezradności. Refleksje które mnie nawiedzają, dotyczą nie problemów egzystencjalnych, ale rzeczy raczej namacalnych społecznie.

Służba zdrowia — coż to za temat dla publicysty, a atramentu wypisanego w tej sprawie nie pomieściłoby chyba Morze Czarne. Nie będę więc zajmował się sprawami organizacji, zwłaszcza lecznictwa olwarowego — na ten temat każdy z ubezpieczonych mógłby zaimprovizować mały wykładzik. Chodzi mi o ludzi, o tych którzy nie są pomocą innym, ratując ich nieraz od katekiwa bądź śmierci, przedłużając życie i uwalniając od cierpienia.

Kim jest na przykład lekarz? To zależy od punktu widzenia. Dla wielu spośród tych, których kłęk chorób i nieszczęśliwych wypadków raczej omijają i którzy odwiedzają gabinet lekarza przeważnie w celu uzyskania wolnego od pracy z powodu chrzcin u szwagra — dla nich lekarz bywa tym, któremu forsą leci a on nie życzę drugiemu nawet tych paru dni polskiego urlopu. Inaczej zgola widzi lekarza człowiek cierpiący, chociażby pensjonariusz kliniki chirurgicznej.

Osobiście nie jestem w tym względzie nowicjuszem, jadłem już szpitalny chleb niejednokrotnie. Mam więc i doświadczenie i skalę porównawczą. Zajmuje mnie bardzo, by nie rzec fascynuje, osobowość lekarza od sfery psychologicznej. Jest to problem obszerny, nie dający się wyczerpać w krótkim felietonie. Ale widząc ile czasu, energii, troski wkłada w swoje dzieło lekarz oddziałowy, który w polu mego widzenia znajduje się rano, w południe i wieczorem, w dzień powszedni i święto, podobnie zresztą jak adiunkt czy profesor — wówczas dochodzę do wniosku, że oprócz przywiązania do zawodu, oprócz tego — jeśli tak można rzec — nałogu ratowania i pomagania tkwi w osobowości lekarza szczególna pasja czy ambicja, podobna do tej, która jest udziałem artystów i twórców. Prawdziwy, powołany artysta nie ma w sobie nic z rzemieślnika; on nie chce tylko pracować dobrze, on chce tworzyć arcydzieła. Być może, rzecz ma się podobnie z prawdziwym, powołanym lekarzem. On również

pragnie by jego praca nad chorym dała maksymalne, szczerowe efekty, była swoistym arcydziełem.

Mają oni i swoje marzenia. Profesor, chirurg o złotych rękach, którego sława sięga daleko poza nasze oplotki, na codzień człowiek zapracowany i skromny, marzy o tym, by mieć... porządną, nowoczesną szpital.

Tu może ktoś powiedzieć, że naszą II klinikę uważam za nieporządną, wobec czego jestem malkontentem oraz krytykanem, czyli człowiekiem o zachwianym poczuciu proporcji. No cóż, cokolwiek byśmy nie powiedzieli urzędzenia kliniki nie są cudem dwudziestowiecznej techniki. No i kiedy słucham opowieści mego towarzysza niedoli, który z wrocławskiej kliniki przyjechał tutaj na operację, doznaję pewnego zasmucenia. Obraz wrocławskiej 5-tej kliniki w relacji mego sąsiada pachnie mi cybernetyką i szklanym pałacem. Nie zadróżę, czy przeciw wrocławianom, nie jestem tak małoduszny. Ale przy okazji osro ślaję przed oczyma, pewien nieco paradoksalny fakt. Oto Poznańskie, które uchodzi za wysoko rozwinięty region, jest w porównaniu z wielu innymi województwami niedoinwestowane w dwóch dziedzinach — urządzeń kulturalnych i służby zdrowia. Kto nie wierzy niech zapozna się z szczegółowymi danymi statystycznymi. Co więc zrobić, by marzenia profesora, które wcale a wcale nie są marzeniami przywrażliwymi, spełniły się? Do którego świętego się modlić? Anioł jest od rzeczy zaginionych, a który święty jest od niespełnionych marzeń? Zapomniałem. A może takiego świętego wcale nie ma.

Wreszcie ostatnia już dygresja. Każdy chory jest egocentrykiem piramidalnym, jego choro i jego nadzieja na zdrowie jest rzeczą najważniejszą nie tylko dla niego ale dla całego świata. W lekarzu chętnie widziałby on cudotwórcę, ale nie cudotwórcę samodzielnego lecz cudotwórcę w swej dyspozycji. Lekarza postrzegał z doskonałym taktem i zręcznością wychodząc z tej roli, a obowiązek cudotwórstwa spada na pielęgniarki, których praca n. b. wymaga połączenia wielu cech charakteru, inteligencji i serca, zręczności i pogody ducha, cierpliwości i wiedzy. Doprawdy niejako jest zadowolony egocentryka, który na kaszel żąda waleriany i niezachwianie wierzy w swoją wiedzę medyczną. Osobiście, słam się swój egocentryzm objawiać przynajmniej w grzecznej, kulturalnej formie. Raz wezwawszy pielęgniarkę, odzywam się w te mniej więcej słowa:

— Bardzo przepraszam, ale muszę...

— Dobrze, ale za co pan przepraszasz?

— No, że fatyguję i w ogóle. Była wyraźnie zdumiona. Czyli, że nie przywykła do takiego tonu. Czyli, że egocentryk im bardziej chory, tym bardziej czuje się zwolniony z dobrych manier — taki obyczaj. Czyli zamiast na dobrze wychowanego faceta wychodzę na ofierę, co to przepraszam, że żyje. A no, niech i tak będzie.

BOGUSŁAW KOGUT

Najpiękniejsze róże świata

W Szczecinie czynne jest Polskie Towarzystwo Miłośników Róż. Zarząd Główny tej organizacji utrzymuje kontakty z wszystkimi większymi ośrodkami produkcji róż w świecie, m. in. w Japonii, Anglii, Holandii, NRD i NRF.

Obecnie organizacja ta przygotowuje się do dwu wielkich imprez które odbędą się w Warszawie i w Poznaniu. Mia nowicie w lipcu br. w salach Politechniki Warszawskiej, zgromadzone zostaną najpiękniejsze róże z całej Polski.

W roku 1962 (od czerwca do października) odbędzie się w Poznaniu I międzynarodowa wystawa róż w gruncie.

Wyjaśnienie

Niedawno publikowaliśmy na łamach „Głosu” artykuł informujący o przebiegu przygotowań do konkursu im. H. Wieniawskiego. Przy artykule tym umieszczona była reprodukcja znaczka propagandowego, wydane go okazji mającego się odbyć konkursu. Ponieważ w artykule nie podaliśmy nazwiska autora znaczka — wyjaśniamy, iż jest nim artysta grafik poznański Józef Skoracki.

Pracownicy poszukiwani

2 techników samochodowych — specjalność remont i eksploatacja samochodów — miejsce pracy w Gnieźnie i Wągrowcu — zatrudni zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej — Oddział VII w Gnieźnie, ul. Czerwonej Armii 9/11. K3582

Magistrów farmacji na stanowiskach kierowników aptek, receptariuszy i inspektorów farmaceutycznych zatrudni natychmiast Białostocki Zarząd Aptek, Białystok, ulica Sienkiewicza 71/73. Mieszkanie w nowym budownictwie zapewnione, dodatek terenowy do 700 złotych. K3709

Technika normowania z średnim wykształceniem, branży budowlanej względnie wodno-kan.; planistę-ekonomistę ze średnim wykształceniem i 6 lat praktyki w zawodzie lub wyższe wykształcenie i 3 lata praktyki; inżyniera lub st. technika z wyższym wykształceniem budowlanym lub wodno-kan. względnie średnie wykształcenie techniczne i 3 lata praktyki; technika elektryka na oświetlenie uliczne z średnim wykształceniem i 3 lata praktyki przyjmie zaraz do pracy na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowej - Kanalizacyjnych i Instalacyjnych w Poznaniu, ulica Grobla 15. K3715

Ekonomistę z wyższym wykształceniem i praktyką w zakresie księgowości zatrudni poważny Zakład Przemysłu Ciężkiego w Poznaniu. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń Poznań, ul. Świerczewskiego 3 dla nr K3726.

Kierownika Sekcji Transportu zatrudnia zaraz Swarzędzkie Fabryki Mebli w Swarzędzu ul. Poznańska nr 25. Wymagane średnie wykształcenie oraz praktyka. K3744

Monterów instalacji wod. kan. i centr. ogrzewania, pomocników instalacji wod. kan. i centr. ogrzewania, spawaczy oraz izolatora przyjmie natychmiast Rzem. Spółdzielnia Pracy Instalacyjno - Blacharsko - Ogrzewnicza w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 39 tel. 92-48. K3755

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu przyjmie od zaraz murarzy i tynkarzy, blacharzy, stolarzy budowlanych, malarzy, betoniarzy oraz robotników niewykwalifikowanych. Przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatne zakwaterowanie wzgl. zwrot różnicy ceny biletu kolejowego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Placy, ul. Artyleryjska nr 2. K3769

Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego, Grobla 15, przyjmują pracowników do działu produkcji, pracownicy oprócz obowiązującego taryfikatorem uposażenia otrzymują deputat węgla, koksu, gazu. Zgłoszenia Grobla 15 — pokój 210. K3821

Kwalifikowanych księgowych(owe) oraz niekwalifikowanych robotników do prac w Cegielniach poszukują Miejskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych, ul. Jackowskiego 42a. Zgłoszenia osobiste lub listem przyjmuje Sekcja Kadr. K3827

Referenta do prowadzenia inwestycji przyjmie od 15 czerwca 1961 r. Instytut Przemysłu Ziemskiego w Poznaniu, ul. Libelta 27. K3859

Laborantkę analityczną, laborantkę Rtg. oraz portiera na pół etatu, zatrudni od zaraz Wojewódzki Szpital MSW w Poznaniu, ul. Łąkowa 1/2. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr Szpitala. K3823

Praca

Poszukuje się kierowniczkę do kiosku żywnościowego. Warunki do omówienia. Oferty z życiorysem Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29460g.

Potrzebny pomocnik ogrodnicy i kobiety do prac w ogrodnictwie. Zgłoszenia: Poznań, Miłczanowska 16. 29724g

Szwaczki potrzebne. Praca na miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 30087g

Uczeń powyżej lat 16 po trzeby natychmiast. Stolarnia Różana 13a. 30026g

Gospoście do samodzielnego prowadzenia domu do 3 osób poszukuje. Zgłoszenia: S. Engla 1, skład krawatów. 30129g

Kupno

Kompresor chłodniczy lub całe urządzenie kupić. Telefon 25-68, wieczorem. 29675g

Kupię samochód „Skoda” w bardzo dobrym stanie. Dąbrowskiego 65 m. 5a. 300820g

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
ZAKŁADU DOSKONAŁENIA RZEMIOSŁA
POZNAN, ul. Kościuski 57

przyjmuje zapisy do kl. I w zawodach
ŚLUSARSKIM
specjalność — ślusarstwo maszynowe, wyrób narzędzi oraz tokarstwo w metalu,
BLACHARSKIM
specjalność — blacharstwo naczyniowe i przemysłowe. K3667

UNIERSALNY ZAKŁAD USŁUGOWY
REMONTÓW MIESZKAŃ

Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu,
ul. Garbary Nr. 53.

wykonuje szybko, solidnie i tanio wszelkie prace związane z remontem i odświeżaniem mieszkań;

malowanie, reperacja i wymiana okien drzwi i podłóg, czyszczenie parkietów, ustawianie ścian przedziałowych, wykonywanie szaf wnękowych i pawlaczek, szklenie, flisowanie łazienek, przestawianie pieców itp.

Zakład czynny w dni powszednie
od godz. 7—15. K3762

WOJEWÓDZKA ZBIORNICZA
PRZEMYSŁOWYCH SUROWCÓW WTORNYCH
w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49, tel. 511-26

ZŁECI

wykonanie prac wyłożenia
kadzi drewnianych blachą ołowianą.

Oferty należy składać do Działu Administracji i Zaopatrzenia. K3832

Kupię druty nawojowe
Ø 0,14—0,22 — 0,28—0,32
m/m oraz drut stalowy
biały Ø 0,25 i 0,30 m/m.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3, dla
30067g

Sprzedaż

Wózki dziecięce nowoczesne, modele, wielki wybór, niskie ceny oraz materace wszelkich rozmiarów polecam. Poznań, Czerwonej Armii 10 — Bizozowska. 27302g

Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 23647g

Sprzedam motocykl IZ 350 oraz Jawa 350 na szesnastkach, Poznań, ul. Ślaska 2a. 29473g

Sypialnię bardzo dobrym stanie na spłaty oraz piec „angielkę” na węgiel — nowy, nowoczesny model 1,600 zł sprzedam. Matejki 59 m. 7. 30101g

Sprzedam samochód Octavię 16.000 km, stan idealny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30131g.

Sprzedam motocykl Jawa 350 cm oraz Zündapp 200 cm. Mickiewicza 17 m. 3. 30065g

Tapezarnia gabinetowa, nowy, oraz oryginalna spacerówka dla bliźniąt sprzedam. Poznań, ul. Głogowska 71 m. 35. 30084g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam małą szafę kuchenną nową, łóżecko koszykowe (materacem). Kramarska 17. 30077g

Motocykl Jawa 175 po 5500 km sprzedam. Ogł. dać Pszczelna 14 od godziny 15. 30086g

Motocykl DKW 200 cm po remoncie tanio sprzedam. Dorna Zygryd, Dąbrowa, poczta Pałędzie pow. Poznań. 30093g

Ciągnik „Ursus” na chodzie, nowe ogumienie — sprzedam. Wojciech Krzyżaniak Wojciech, Rogali nek. pow. Poznań. 30098g

Klatki lisie, 2 kociarki, mieszadło, maszynę „wik” w bardzo dobrym stanie korzystnie sprzedam. Poznań, Podolany, Zakopalska 65. 30100g

Lokale

Zamiany — wyłączone — umiłowane, poleca — poszukuje „Parcelo-Willa”, Czerwonej Armii 29. 29452g

3-pokojowe samodzielne (nowe budownictwo) ul. Głogowska zamienię na równorzędne (stare budownictwo) z pracownikiem łączności. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30146g.

Różne

Naprawa maszyn biurowych. Poznań, Marcin-kowskiego 26. Telefon 23-63 (obok kina Gwiazda). 29330g

Garbuję, farbuję, uszlachetniam skóry, baranie i inne skóry futerkowe. Czyż, Poznań, Mokra 17a, narożnik Wronieckiej (okolica Starego Rynku). 29179g

Rabka, Pensjonat „Boże na”, Al. Czarna i telefon 10—37 przyjmuje dzieci. K3857

Matrymonialne

Panna uczciwa, spokojna go usposobienia pozna pa na solidnego, wiek 40—50 bez nałogów, wdowcy niewykluźni. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30148g.

Rzemieślnik kawaler lat 45 zapozna pannę w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30194g.

ZAKŁAD WYLEGU DROBIU
CZARNKÓW, ul. Kościuski 130, tel. 240
przyjmuje zamówienia na
KURCZĘTA JEDNODNIOWE
wszystkich ras oraz krzyżówek międzyrasowych na miesiąc czerwiec i lipiec br.
Zamówienia przyjmuje się również: Poznań, ul. Matejki 46 m. 4, w godz. od 10—12 i 16—19. 30140g

ZAKŁADY GRAFICZNE IM. M. KASPRZAKA
w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 39
posiadają do sprzedaży
KOCIOŁ PAROWY DO CENTR. OGRZEWANIA
firmy „Marabu” produkcji węgierskiej.
Dane techniczne kotła można uzyskać w Dziale Adm. - Gospodarczym Zakładów — tel. 432-85, wewnętrzny 41. K3819

Uwaga — mieszkańcy Jezyc

Rzem. Spółdz. Pracy Fryzjersko-Kosmetyczna w Poznaniu

zawiadania

że w dniu 22 maja br. został otwarty nowocześnie urządzonego

Zakład fryzjerski nr 14
damski — męski
przy ul. Dąbrowskiego 102

Zakład wykonuje wszystkie czynności wchodzące w zakres fryzjerstwa damskiego i męskiego jak:

ondulacje elektryczne, kompresowe, chemiczne, nowoczesne strzyżenie damskie, specjalne strzyżenie fryzur męskich, farbowanie i koloryzacja włosów, manicure.

Zakład czynny od godziny 8—18. K3768

Przetargi — Komunikaty

Poznańskie Przedsiębiorstwo L. P. N. „Las” Poznań, ul. Słowackiego 13 — tel. 420-25 i 420-26 ogłasza przetarg na wykonanie następujących robót inwestycyjno - remontowych:

1. w Rejonie LPN „Las” Międzychód, ulica Chrobrego 12
— linia wysokiego napięcia 15 kV
— linia niskiego napięcia 380—220 V razem z podłączami
- linia elektryczna w hali produkcyjnej
— instalacja elektryczna napowietrzna
2. w Rejonie LPN „Las” Krotoszyn, ul. Kobylińska 5
— budowa dźwigu towarowego
3. Przetwórnia Dżiczyn w Poznaniu, ul. Garbary 67
— roboty malarskie
— roboty remontowe maszyn masarskich.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja i ślepe kosztorysy do dyspozycji w Zarządzie Przedsiębiorstwa pokój nr. 4. Termin składania ofert do dnia 4 czerwca br. Inwestor zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K3832

Nieruchomości

Z powodu wyjazdu sprzedam okazję dom z dużym ogrodem w miasteczku koło Poznania. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30071g.

Fuszerzykowie! pokój umiłowany na czas letni wynajmę. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30080g.

Posiadam lokal handlowy, okolica pl. Wiosny Ludów oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30090g.

Inowrocław! 3 pokoje duże, słoneczne, kuchnia, łazienka, I piętro front, centrum, praktyka lekarska zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10545p.

Młody kompozytor poszukuje pokoju umiłowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30105g.

Zamienię mieszkanie 4-pokojowe słoneczne, I piętro z kuchnią i używalnością drugiej kuchni na 2 mieszkania samodzielne 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30106g.

Posiadam lokal handlowy, okolica pl. Wiosny Ludów oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30090g.

W piątą bolesną rocznicę zgonu sp.

Stanisław SOROKO

zostanie odprawiona Suma z intencją w niedzielę dnia 28. V. br. o godz. 10.30 w kościele w Krzyżownikach,

o czym Zyczliwych pamięci Zmarłego zawiadamia

RODZINA

Dnia 24 maja 1961 r. zmarł przeżywszy lat 68

Ignacy Smarsz

dlugoletni nauczyciel Szkoły Podstawowej w Budziszewku

Zyciem swym i pracą zawodową przez 40 lat wzorowo wykonywaną zaskarbił sobie zaufanie i szacunek.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 maja o godz. 17 w Rogoźnie.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

OGNIKO ZNP W ROGOZNIE

ODDZ. POWIATOWY ZNP W OBORNIKACH 30331g

W dniu 26 maja 1961 r. zmarł ukochany mąż, ojciec i dziadek śp.

Ignacy Piątkowski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 8 w kościele św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej.

W bolesnej żałobie pogrążona

Poznań, Sowińskiego 7. ZONA Z RODZINA 30231g

Dnia 26 maja 1961 r. zmarł śp.

inż. Ignacy Piątkowski

nasz Drogi Kolega i długoletni były współpracownik. Zegnamy Go z prawdziwym żalem, a pamięć o Nim zachowamy na długo.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 maja 1961 r. o godz. 14 na cmentarzu na Junikowie.

WSPÓŁPRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA
MIASTOPROJEKT-POZNAN K3878

Dnia 25 maja 1961 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek śp.

Edmund Majerowicz

kupiec

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 28 bm. o godz. 14.30 z kaplicy przy kościele parafialnym w Swarzędzu.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w poniedziałek dnia 29 bm. o godz. 6.30.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, DZIECI I RODZINA 30307g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelnny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76. sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakł. dy. Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyńska 3, tel. 444-59. F-11

Maj
27
sobota

Imieniny
Jana,
Juliusza

Słońce:
wsch.: 3.41
zach.: 19.59

Dorośli – dzieciom

Zabawy, festyny, kiermasze

Teatr

OPERA – g. 19 – „Straszny dwór” (koniec ok. g. 22)
POLSKI – g. 19.30 – „Kordian” (koniec ok. g. 22)
NOWY – g. 16 – „Książę i żebrak”, g. 19 – „Zazdrość i miedycyna” (koniec ok. g. 22)
OPERETKA – g. 19 – „Sylva” – (koniec ok. g. 22)
MARCINEK – nieczynny
SATYRY – Przedstawienie zamknięte

Kina

APOLLO – g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 – „Złodziej z Bagdadu” – (ang., 12 l.)
BAŁTYK – g. 11, 14, 16, 18, 20.15 – „Witaj smutku” (USA, 18 l.)
CZERNASTKA – g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 – „Proszę za mną” – (franc., 16 l.)
DOM KULTURY MO – g. 15, 17.30, 20 – „Wyzwanie” (włosko-hiszp., 16 l.)
GWIAZDA – g. 10.30, 13, 15.30 – „Kradzione nie tuczy” (ang., 9 l.)
g. 18, 20.15 – „Statek z dynamitem” (rum., 16 l.)
HUTNIK – g. 16.45, 19 – „Czarny Orfeusz” (franc., 16 l.)
MALTA – g. 16, 18, 20 – „Mąż swojej żony” (pol., 16 l.)
MINIATURA – g. 15.45, 18, 20.15 – „Rosemarie wśród milionerów” (NRF, 18 l.)
MUZA – g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 – „Mein Kampf” (szwedzki, 16 l.)
OSIEDLE – g. 16, 18, 20 – „Ciao, ciao Bambina” (włoski, 16 l.)
PANCERNIAK – g. 17.30, 20 – „Dama Kameliowa” (USA, 16 l.)
PIAST – g. 17, 19 – „Księża dżungli” (ang., 9 l.)
RIALTO – g. 10, 12, 14, 16 – „Piotruś Pan” (USA, 7 l.), g. 18, 20.15 – „Piękna młynarka” (włoski, 16 l.)
SCALA – g. 16, 18, 20 – „Mąż swojej żony” (pol., 16 l.)
TECZA – g. 16, 18, 20 – „Ciao, ciao Bambina” (wł.-franc., 16 l.)
WARTA – g. 10, 12.30, 17.30, 20 – „Rzymskie wakacje” (USA, 16 l.)
WOJSKOWE – nieczynne
WCZASOWICZ – g. 19.15 – „Do widzenia do jutra” (pol., 16 l.)
ZNICZ – nieczynne
FOTOPLASTIKON – g. 10–21 – „San Marino, Monaco, Andorra 1966”.

Radio

PROGRAM I
7.20 – Poranna muzyka rozr.: 7.45 – Aud. dla dzieci, 8.06 – Muz. i akt.; 8.25 – d. e. muzyki porannej; 8.45 – Problemy ekonom.; 9 Aud. dla klas III i IV; 10 – Z cyklu „W promieniach podczerwieni”; 10.10 – Koncert poranny muzyki symf.; 10.50 – Fel. na tematy międzyz.; 11 – Aud. dla kl. V; 11.30 – Walce i polki J. Straussa; 11.50 – Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 – „Na swojska nutę”; 12.30 – Rolniczy kwadrans; 12.45 – Pieśni komp. polskich do słów Adama Asnyka wykona Ryszard Gruszczyński – baryton; 13.30 – Koncert rozrywkowy; 14 – Aud. dla klas III i IV; 14.20 – „Na weselo”; 15.20 – Sobotnie popołudnie; 16.05 – Przegląd i pogląd; 16.30 – Rytm i piosenka; 17 – Z życia ZSRR; 17.30 – Grają znane ork. tan.; 18.05 – „Historia o chudym kocie i małym Hodży”; 18.25 Kurs nauki języka franc.; 18.40 – Recital fortepianowy; 19 – Zespół Dziewiątki; 19.20 „Wędrowni muzycyści po kraju”; 20.26 – Sport; 20.30 – „Program z dywanikiem”; 21.45 – Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Warszawa”; 22 – Melodie tan.; 22.30 – Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (POZNAN)

7.50 – Muzyka poranna; 8.36 – Zespoły i soliści; 9 – Poranny koncert muzyki poważnej; 9.40 – „Almanach morskich”; 10 – Pol. mel. rozr. p. dyr. S. Rachonia; 10.20 – Poetycki koncert zyczeń; 10.50 – Poranny koncert chopinowski; 11.20 – Koncert muz. rozr.; 12.15 Gwiedź Henryka Korotyńskiego; 12.25 – „Moja mama” – aud. słów no-muzyczna; 12.45 – Kurs nauki jez. ros.; 13 – Kalendarz wielkop. rolnika; 13.20 – Melodie ludowe z Wielkopolski; 14 – W cieniu krzywej wieży; 14.15 – Czego chętnie słuchamy; 14.45 – Fel. Tadeusza Kut; 15.05 – Utwory chóralskie Claudiusa Manteverdiego; 15.25 – Program radiowy i telewizyjny; 15.30 – Studenckie dla dzieci młodszych; 16.05 – Koncert zyczeń; 17.20 – Sobotni przegląd sportowy; 17.25 – Rewia muzyczna; 18.25 – Muzyka i akt.; 18.50 – Fel. M. Jorsta; 19.05 – Aud. dla wojska; 19.30 – „Metysiakowie”; 20 – Sprawozd. dżw. z meczu plik. Polonia – Ruch Bydgoszcz; 21.27 – Kronika sportowa; 21.40 – Gra Poznańska Piętnastka Radiowa; 22 – „Trzy po trzy”; 22.45 – Kwadrans mel. tan.; 23 – Recital skrzypcowy; 23.20 – Orkiestra tan. 24 – Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 19, 21, 23.56.

Dorośli przygotowali wiele niespodzianek dla dzieci w dniu ich święta. W dniach od 28 bm. do 4 czerwca organizowane będą w szkołach, przedszkolach, zakładach pracy, parkach i ogrodach zabawy, koncerty, konkursy, festyny, kiermasze itp. Imprezy te zorganizowane zostaną w poszczególnych dzielnicach miasta dla wszystkich dzieci.

Dla zorientowania najbardziej zainteresowanych, a więc dzieci, podajemy miejsca niektórych imprez. W dzielnicy Grunwald odbędą się 1

Autobus do Jezior

Od 30 bm. kursować będą z ostatniego przystanku w Puławy autobusy do jezior. Linia ta czynna będzie jednak tylko w pogodne niedziele i święta. Autobusy jeżdżą będą w godzinach od 13 do 22 co godzinę. (na)

Pawilony mieszkaniowe dla pielęgniarzek

Wreszcie poprawią się warunki mieszkaniowe pielęgniarzek. Jak wiadomo, szpitale, a także placówki lecznicze otwartego odczuwają brak dostatecznej ilości personelu technicznego. Przyczyną tego jest m. in. brak mieszkań dla pielęgniarzek.

Prezydium RN m. Poznania postanowiło w najbliższych latach wybudować dwa pawilony mieszkaniowe właśnie dla personelu służby zdrowia. Dokumentację na pierwszy pawilon (50 miejsc) zlecono już projektantom i jeśli tylko zdołają dość wcześnie ją opracować, to jeszcze w tym roku przystąpi się do budowy. Lokalizacja nie jest jeszcze na razie ustalona, ale proponuje się, by pawilony powstały w dogodnym miejscu – blisko centrum. Budowę drugiego pawilonu rozpocznie się w przyszłym roku.

Wiadomość tę przyjmą na pewno z zadowoleniem te pielęgniarzki, które borykają się z trudnościami mieszkaniowymi. Część z nich przecież dojeżdża do pracy w Poznaniu z odległych miejscowości. (an)

Telewizja

POZNAN
18 – „Kajtuś rozmawia z dziećmi” (lok.); 18.15 – Program dla dzieci i młodzieży „Przyjaźń” – (W-wa); 19 – Program tygodnia – (W-wa); 19.15 – Program tygodnia (lok.); 19.30 – Dziennik telewizyjny (W-wa); 20 – „Pegaz” – magazyn kulturalny (W-wa); 20.30 Film fab. prod. rumuńskiej „Tajemnica szafy”; 20.45 – 16 (lok.); 21.35 – Film krótkometr. (lok.); 22.15 – Ostatnie wiadom. (W-wa); 22.20 – „Serenady i romansy” – transm. z Teatru w Łazienkach Królewskich w Warszawie (W-wa).

KATOWICE

9.15 – „Droga do Yellow Sky” film fab. prod. USA; 11.40 – Przegląd prasy i aktualności; 17.45 – Program dla dzieci – „Wujcio Adaś i Kajtuś”; 20.30 – „Droga do Yellow Sky” – film fab. prod. USA.

Wystawy

WYŻSZA SZKOŁA SZTUK PLASTYCZNYCH – g. 12–19 „Z postępujących i rewolucyjnych tradycji Wielkopolski”;
RATUSZ – Stary Rynek – g. od 10–17 Wystawa Prasy Poznańskiej i Wielkopolskiej;
CEWA – Stary Rynek – g. od 10 do 18 Wystawy: form użytkowych Witolda Gyurkovicha.
BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM – ul. Ratajczaka 38/40 – g. 8–20 – „Druki wielkopolskie XVI–XVIII w. oraz Wielkopolska w dawnej kartografii.

Koncerty

AULA UAM – g. 19.30 – Koncert dyplomowy absolwentów PWSM.

Dyżurni pełnią

SZPITAL MIĘSKI IM. J. STRUSIA – chirurgia – interna – ul. Szkolna 9/12 – tel. 511-11.

APTEKI:

Apteka Jeżycka nr 2 im. A. Mickiewicza 22, Apteka Śródmiejska nr 6, ul. Alfr. Lampego 2, Apteka pod Koroną nr 11 – ul. Dzierżyńskiego 107, Apteka im. J. Matejki nr 13 – ul. Matejki 1, Apteka Górczyńska nr 20 – ul. Głogowska 146, Apteka na Główniej nr 23 – ul. Główna 55.

Dzielnicy Komitet Obchodu MDD – Grunwald

pragnie obdarować jak najwięcej dzieci upominkami, a zwycięzców rozgrywek sportowych – nagrodami. Dlatego też zwraca się do zakładów pracy i instytucji w dzielnicy o ufundowanie nagród dla dzieci. (Nagrody składać można w Prezydium DRN, ul. Matejki, pok. 114).

Jeźcyce organizują m. in. zabawy i imprezy – 28 bm. i 1 czerwca w Ogrodzie Jordanowskim przy Al. Przybyszewskiego, a 1 czerwca na Rynku Jeżyckim, w Solaczu i Krzyżownikach.

Tygodniowy repertuar Opery

We wtorek – zobaczymy i usłyszymy operę I. Paderewskiego w 3 aktach pt. „Manru”. Solistami będą: K. Jamroz, F. Kuroiowski, J. Rozelówna, S. Budny, H. Kustosik, W. Malczewski i inni. Dyryguje J. Górczyński.

W środę wystawiona będzie opera w 3 aktach pt. „Mazepa” P. Czajkowskiego. W rolach głównych wystąpią: J. Myszkowska, A. Fechner, H. Łukaszek i J. Przadę. Dyrygent: M. Szczęsnowski.

Przedstawienie czwartkowe wypełni „Halka” St. Moniuszki. Solistami: J. Rozelówna, M. Koubka, W. Malczewski i R. Wasilewski. Dyryguje: M. Szczęsnowski.

W piątek pójdziemy do Opery na „Parię” St. Moniuszki z S. Lubomirską, S. Budnym, H. Kustosikiem i H. Łukaszkiem w rolach głównych. Dyrygentem będzie Antoni Wicherek.

W sobotę, „Trawiacie” – G. Verdiego, dyrygowanej przez E. Kowalskiego, zobaczymy i usłyszymy m. in.: A. Wolanowską, A. Fechnera i J. Przadę.

W niedzielę na scenie Opery – „Madame Butterfly” – G. Pucciniego. Główne partie śpiewają: A. Chocieszyńska, J. Myszkowska, S. Budny i M. Koubka. Dyryguje M. Szczęsnowski. (wch)

Uwaga metalowcy!

Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Metalowców w Poznaniu organizuje 28 bm., o godz. 18, w Kawiarni Klubu „Cegielski” (ul. Dzierżyńskiego 217), finałową imprezę konkursu czytelniczego pt. „Wielkopolska i Ziemia Lubuska w literaturze”.

W części artystycznej imprezy o charakterze „zgaduj-zgaduli” wystąpią: zespół estradowy Zakładów Teletechnicznych i zespół gitar hawajskich Zakładów HCP.

Zaproszenie można nabywać w Radach Zakładowych Zakładów Przemysłu Metalowego. (na)

Wiele kłopotów mają ostatnio klienci Hurtowni Materiałów Budowlanych przy ul. Kordeckiej. Najpierw trwała tam inwentura do 10 maja. Później składnica była otwarta, ale nie było nic sprzedawano, bo brak było faktur na posiadane towary. Teraz od kilku dni – odbywa się znów remanent, który ponoć potrwa do dwóch tygodni.

Słusznie zapytuje nas jeden z Czytelników, gdzie mają się w budulec zaopatrywać inwestorzy domków jednorodzinnych, skoro Hurtownia istnieje dla... przeprowadzania remanentów?

Miły liścik napisała do redakcji p. J. O. z ul. Engla. Wyraża ona trzy denerwujące ją, a chyba także innych mieszkańców naszego grodu, zjawiska: nieodkładane porządkowanie zaśmieconych nasypów i skarp kolejowych wzdłuż ul. Roosevelta, niezaopatrzenie przez Poczte budoek telefonicznych w nowe książki z wykazem numerów telefonów oraz brak ławek na końcowych przystankach tramwajowych i autobusowych. Nasza Czytelniczka proponuje także, by ławki ustawić pod zainstalowanymi daszkami ochronnymi na przystankach (vide – stolica).

Nowe Miasto urządza 27 bm. „Pochód młodości”. Imprezę tą organizuje ZHP. 1 czerwca odbędą się zabawy przy ul. Gdańskiej i na boisku „Stomil”.

27 bm. na Starym Mieście przejdzie ulicami pochodnych i harcerzy, a 1 czerwca odbędą się imprezy na Pl. Wielkopolskim i na placu przy ul. Niezłomnych.

Centralna impreza dla dzieci wildeckich zorganizowana zostanie 28 bm. na osiedlu debickim. W ogródkach działkowych zaś przy ul. Wspólnej i w Ogrodzie Jordanowskim (ul. Bema) odbędą się zabawy. 3 czerwca dzieci mogą wziąć udział w kiermaszu książkowym (także słodycze i zabawki) na Rynku Wildeckim. (an)

Przyjęcie dla dzieci w Belwederze

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka delegację dzieci z poszczególnych województw gościć będzie w Belwederze przewodniczący Rady Państwa – Aleksander Zawadzki.

Z Poznania i województwa wyjadzie 31 bm. do Warszawy 14 dzieci, przedstawicieli Dziecięcych Komitetów Blokowych. (an)

Iedź w czerwcu na wczasy

Staraniem Wojewódzkiego Biura Skierowań na wczasy, województwo nasze, łącznie z Poznaniem, uzyska na ten rok więcej miejsc w domach wypoczynkowych niż w latach poprzednich. Niemniej jest oczywiste, iż wszyscy nie będą mogli wyjechać na wypoczynek poprzez Fundusz Wczasów Pracowniczych w lipcu i sierpniu.

Dlatego WBS raz jeszcze apeluje, aby pragnący skorzystać ze skierowań FWP zdecydowali się na wyjazd także w czerwcu. Rodziny, których dzieci uczęszczają do szkół kończących naukę wcześniej, z uwagi na Międzynarodowe Targi (kwatery) – mają dogodne możliwości skorzystania z czerwcowych skierowań.

Na pierwszą połowę czerwca WBS dysponuje w tej chwili zwykłymi skierowaniami 14-dniowymi do miejscowości nadmorskich, nizinnych i częściowo górskich. Skierowania te można nabywać bezpośrednio w Biurze przy ul. Fredry 12 – na warunkach ulgowych. Skierowania rodzinne na pierwszą połowę czerwca, także na warunkach ulgowych, również są do nabycia wprost w WBS.

Poza tym dla amatorów pięknych krajobrazów istnieją możliwości otrzymania skierowań na 7-dniowe wczasy pływające (Wisła) do Gdańska statkiem „Bałtyk” z Warszawy) oraz 12-dniowe wczasy przebrzeżne w Kazimierzu nad Wisłą (na pływającym hotelu). (pż)



nymi na przystankach (vide – stolica).

Proponujemy uważamy za słuszną i przekazujemy odpowiednim instytucjom.

Dzienne zwyczaje stosuje ponoć – według opinii p. M. N. – obsługa sklepu owocowo-warzywniczego przy Armii Czerwonej 31. Zamiatanie odbywa się tutaj bez skropienia podłogi wodą. Wskutek tego kurz osiada na otwartych naczyniach z marmoladą i powidłami.

Przeglądaliśmy książki kucharskie. Nigdzie nie zalecają konsumpcji powideł z kurzem. Natomiast broszurki o higienie wskazują na konieczność zaniatania podłogi po uprzednim skropieniu je wodą.

Radujcie się mieszkańcy Swarzędza! Dyrekcja Poczty zawiadomiła nas, że opracowuje o-

Poznańscy licealiści interesują się zabytkami

Tegoroczne „Dni Opieki nad Zabytkami”, obchodzone co roku w maju, przebiegały w Poznaniu pod znakiem upowszechniania znajomości zabytków miasta wśród młodzieży szkół średnich. Konserwator Zabytków m. Poznania, przy współpracy Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki i Muzeum Narodowego, zorganizował cykl prelekcji o historii i zabytkach miasta w większości liceów ogólnokształcących (za wyjątkiem liceów nr 4 i 6, które nie wyraziły chęci uczestniczenia w tej imprezie).

Prelegenci Stowarzyszenia Historyków Sztuki – przede wszystkim pracownicy nauki w Muzeum Narodowego – wygłosili w każdej z tych szkół po trzy prelekcje, obrazujące rozwój urbanistyczny i historię Poznania, uwzględniając szczególnie historię poszczególnych zabytków miasta.

Dla sprawdzenia stopnia zainteresowania problematyką ochrony zabytków wśród młodzieży, zorganizowano konkurs pt. „Czy znasz zabytki swego miasta”. Podzielonego na dwa etapy. Do pierwszego z nich, który obejmował 10 pytań, przystąpiło około 100 uczestników z ośmiu liceów.

Na podstawie pisemnych odpowiedzi wyłoniono 28 najlepszych uczestników I etapu konkursu. Wszyscy oni uzyskali 27 do 30 punktów na 30 możliwych. Połowa finalistów składała się z uczniów Liceum im. Karola Marenkowskiego.

18 bm. w Sali Renesansowej Starożytności odbył się finał konkursu. W jury konkursu zasiadli: dr Hanna Ziolkowska, kustosz Muzeum m. Poznania w Starym Ratuszu, mgr Teresa Ruszczyńska, kustosz Muzeum Narodowego, prof. UAM dr Janusz Deresie wicz oraz Konserwator Zabytków mgr Henryk Kondziela. W finale każdy z uczestników odpowiadał na trzy wylosowane pytania i identyfikował jedną fotografię przedstawiającą fragment zabytkowego budynku w mieście. Wszyscy członkowie jury zgodnie oce-

Zebranie SDP

Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Poznaniu zawiadamia Kolegów, że 2 czerwca br. o godz. 17, w sali RSW „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19, III p., odbędzie się zebranie plenarne poświęcone sprawozdaniu z Walnego Zjazdu Delegatów w Warszawie oraz omówieniu spraw bieżących. (na)

INFORMUJEMY

Wojewódzki Dom Kultury zawiadamia zainteresowanych, że kolejne „spotkanie z muzyką” odbędzie się w sobotę (27 bm.) o godz. 19.30, w Klubie WDK, pl. Kolegiacki 17. Gwiedź ilustrowaną filmem pt. „Niedodzielne spotkanie z Terpsyhorą” wygłosi mgr T. Smielowski.

Oddziałowa Komisja Opieki nad Zabytkami PTTK zaprasza 28 bm. na wycieczkę do Moraska, połączoną z zawieszeniem tablicy na zabytkowym dworze. Zbiórka uczestników o godz. 10 na przystanku autobusowym przy ul. Garbary, nar. Grochowych Łąk.

nili poziom konkursu jako bardzo wysoki. Pierwsze miejsce w konkursie tym zdobyli: Barbara Kostańska (Lic. im. Dąbrowski) i Krzysztof Szyłter (Liceum im. K. Marcinkowskiego), 79 punktów na 80 możliwych!

Zwycięzcy konkursu pojadą do Krakowa na wystawę arasów, a także otrzymali cenę książki dotyczące Poznania. Zdobywczy dalszych miejsc otrzymali nagrody rzeczowe i książkowe ufundowane przez Muzeum Narodowe, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Wydział Kultury Prezydenta Narodowej m. Poznania, Wydawnictwo Poznańskie i P.T.T.K.

Organizację podobnych konkursów przewiduje się również w następnych latach. Na leży sądzić, że ta forma upowszechniania wiedzy o zabytkach Poznania zdoła zdobyć dużą popularność i przyczyni się do lepszego zrozumienia i lepszej opieki nad pomnikami naszej przeszłości.

A. G.

A Poznań nie...



Dziś przedstawiamy dwa modele prezentowane na pokazie mody, zorganizowanym kilka dni temu przez Klub Techniki i Wzornictwa przy WZSP. Modele przygotowało Laboratorium Odzieżowe z Warszawy. Jak już pisaliśmy, na przeglądzie pokazano wiele kreacji dla młodych i – co jest chyba najbardziej – godne pochwały – w tanim wykonaniu. Na zdjęciu (górny) – sukienka z lnu w paski, przybrana czerwonymi wypustkami. Do sukienki należy również płaszcz (tryczwart) z tego samego materiału. Poniżej komplet plażowy z tak bardzo dziś modną bielizną w kwiaty. Obydwa modele wykonane są z niedroгих materiałów.

Z przykrością stwierdzamy, że ani producenci spółdzielczy ani przedstawiciele handlu nie są zainteresowani się modelami. Żadnych też transakcji nie zawarło. A szkoda, gdyż w poznańskich sklepach wybór odzieży, zwłaszcza dla młodych, jest nader skromny.

Fot. (2) – K. Przychodźki